

Puszcza



Kampinoska

Kwartalnik Kampinoskiego Parku Narodowego – ukazuje się od 1992 roku

4 (68) 2010

ISSN 1232-4043

INDEKS Nr 320374

CENA 3,50 ZŁ (w tym 0% VAT)



INFRASTRUKTURA
I ŚRODOWISKO
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO





Kwiczol *Turdus pilaris*, niewielki ptak z rodziny drozdowatych, w Europie środkowej osiadły, wędrowna populacja zasiedla Islandię i północne rejony Finlandii, Szwecji i Norwegii, której liczne stada zimują na zachodzie i południu kontynentu. Głowa i kuper szare, plecy i skrzydła brązowe, ogon prawie czarny, na piersi lekki ochrowy nalot i czarne plamy w kształcie grotów. Ptak jest towarzyski, ruchliwy i hałaśliwy. Żywi się owadami i innymi bezkręgowcami zbieranymi z ziemi, jesienią także pokarmem roślinnym, zimą owocami, głównie jarzębiny i jałowca; gatunek chroniony (fot. G. Okołów)

W numerze

Andrzej Lubański

Kochała swoją pracę 1

Agnieszka Nowak

Ławy – wieś, której już nie ma 2

Magdalena Kamińska

Rewizyta 5

Roman Andrzejewski

Biocenoza i inne terminy 7

Fabryka życia 8

Grzegorz Okołów

Wizje natury 2010 13

Cenna pomoc 15

Kronika 17



PUSZCZA KAMPINOSKA Wydawnictwo Kampinoskiego Parku Narodowego

Wydawca: Kampinoski Park Narodowy

Redakcja: Andrzej Lubański – redaktor naczelny,
Magdalena Kamińska, Bogumiła Olech, Małgorzata Wawryszuk,
Grzegorz Okołów, Piotr Fidler

Adres redakcji: Kampinoski Park Narodowy, 05-080 Izabelin,
ul. Tetmajera 38, tel. (022) 722 60 01 i (022) 722 60 21
e-mail: dyrekcja@kampinoski-pn.gov.pl
www.kampinoski-pn.gov.pl

Opracowanie graficzne i techniczne: Elżbieta Czarnacka

Montaż elektroniczny: Barbara Zajac

Realizacja: Agencja Reklamowo-Wydawnicza A. Grzegorzcyk
05-082 Stare Babice, ul. Kutrzeby 15, tel. (022) 733 18 18
e-mail: studio-graf@grzeg.com.pl; www.grzeg.com.pl

Nakład: 2000 egz.

Zdjęcia na okładce:

I – Łoś łopatacz (fot. Mirosław Markowski)
IV – Dęby w zimowej szacie (fot. Grzegorz Okołów)

Warunki prenumeraty:

Wpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe RUCH SA właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora oraz RUCH SA Oddział Warszawa, ul. Kierbedzia 8/10, 00-728 Warszawa, konto: Pekao SA VII O/Warszawa 34 1240 1109 1111 0000 0515 4304

Aktualne i archiwalne numery można kupić w:

- Centrum Edukacji Kampinoskiego Parku Narodowego w Izabelinie,
- Ośrodka Dydaktyczno-Muzealnym w Granicy k. Kampinosu, tel. (022) 725 01 23.

Redakcja zwraca się z prośbą o nadsyłanie artykułów, zdjęć, map, rysunków i rycin związanych z Kampinoskim Parkiem Narodowym. Do współpracy zapraszamy również dzieci. Nadsyłając zdjęcia, rysunki, wierszyki. Niestety, nie są wypłacane honoraria autorskie. Redakcja zastrzega sobie prawo do adiustacji, skracania i zmiany tytułów artykułów.

Kochała swoją pracę

W piątek 13 października 2010 r. w Ośrodku dla Niewidomych w Laskach w wieku 106 lat zmarła Zofia Morawska – nauczycielka, działaczka społeczna, ostatnia z najbliższych współpracowników twórców Dzieła Lasek – Sług Bożych Matki Elżbiety Róży Czackiej i ks. Władysława Kornitowicza oraz ks. Antoniego Marylskiego, dama Orderu Orła Białego

Urodziła się 13 listopada 1904 r. w Turwi, w wielkopolskiej rodzinie ziemiańskiej Dzierżykraj Morawskich herbu Nałęcz. Przodkiem Zofii Morawskiej ze strony matki był gen. Dezydery Chłapowski. Dzieciństwo spędziła w Krakowie, gdzie pracował jej ojciec Kazimierz, wybitny filolog klasyczny, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego (przez pewien czas także jego rektor) i prezes Polskiej Akademii Umiejętności. W Krakowie ukończyła gimnazjum Sióstr Urszulanek i zdała maturę. Po studiach pedagogicznych na Uniwersytecie Jagiellońskim podjęła pracę jako nauczycielka w szkole Sióstr Prezentek. Po śmierci ojca w 1925 r. razem z matką przeprowadziła się do Warszawy.

W 1930 r. poświęciła się bez reszty sprawie niewidomych i na zawsze związała się z Towarzystwem Opieki nad Ociemniałymi w Laskach. Mieszkając w Warszawie, pracowała na rzecz patronatu: zajmowała się pośrednictwem pracy, przydzielaniem zapomóg, organizacją w Laskach warsztatów, świetlic, opieki lekarskiej i prawnej.

Podczas II wojny światowej włączyła się w pracę konspiracyjną komórki AK „Kaplica”, m.in. wraz z ks. Antonim Marylskim przygotowywała świeckich misjonarzy, którzy wyjeżdżali z Polakami na przymusowe roboty do Rzeszy. Po Powstaniu Warszawskim w 1944 r. przeprowadziła się z matką do Lasek.

Od 1947 r. nieprzerwanie aż do 2009 r. jako skarbnik zajmowała się finansami Towarzystwa, pozyskując przez lata środki na jego działalność. W trudnych czasach powojennych, gdy Zakład w Laskach był pozbawiony wszelkich dotacji państwowych, dla zdobywania funduszy stworzyła dział darów. Posiadając liczne kontakty z Polonią na całym świecie oraz umiejętność prowadzenia rozmów z potencjalnymi darczyńcami, pozyskiwała ich serca i zaufanie.

Znała biegle angielski, niemiecki, francuski i włoski. Od ósmego roku życia nie opuściła ani jednej codziennej mszy świętej. Współpracując z siostrami, nie wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, żartobliwie mówiąc: „ślub ubóstwa złożyć mogę w każdej chwili, ślubów



posłuszeństwa – nigdy”. Żyła rzeczywiście ubogo, wspomagając wszystkich, którzy u niej szukali wsparcia.

Nie założyła własnej rodziny. Kochała swoją pracę, ludzi, z którymi współpracowała, a przede wszystkim niewidome dzieci z Lasek, dla których poświęciła (nie lubiła takich patetycznych słów) kilkadziesiąt lat swojego życia. Według Pani Zofii, zwyczajna, ośmiogodzinna praca nie zasługiwała na pochwałę – to obowiązek, a możliwość pracy to ogromna łaska. Laski to jej sukces życiowy.

Pani Zofia była zaprzeczeniem stereotypu, że starość to emerytura i kanapa przed telewizorem. Przpracowała ponad 70 lat. Będąc na emeryturze ponad 40 lat, nadal pracowała dla niewidomych. Zawsze interesowała się najnowszymi osiągnięciami techniki, zwłaszcza komputerowej, tak bardzo wspomagającej niewidomych. Na ten cel pozyskiwała środki, poszukując ofiarodawców i sponsorów.

– Praca jest dla mnie jak oddychanie – mówiła często Pani Zofia – choć jej wzrok ulegał stale pogorszeniu. Utraciła go zupełnie na kilka lat przed śmiercią, całkowicie dzieląc los



Dąb „Zula” posadziła osobiście Pani Zofia w trzy tygodnie po swoich 103 urodzinach

wychowanków Zakładu w Laskach. Swoją postawą pokazała, że aktywność umysłowa i zawodowa uprawiana do późnych lat daje ludziom chęć do życia i po prostu... szczęście.

Nie udało się Pani Zofii przejść przez życie niezauważenie tak jak tego pragnęła. W 1990 r. uhonorowano ją międzynarodową nagrodą im. Alberta Schweitzera. W 1994 r. została odznaczona przez Lecha Wałęsę Orderem Orła Białego jako pierwsza Polka w historii tego orderu. W 2004 r. Fundacja Episkopatu Polski „Dzieło Nowego Tysiąclecia” przyznała Pani Zofii nagrodę TOTUS w kategorii „Promocja człowieka, pra-

ca charytatywna i edukacyjno-wychowawcza”. W tym samym roku otrzymała też tytuł „Izabelińczyka Roku 2003” – honorowe wyróżnienie Gminy Izabelin.

W 2006 r. została odznaczona Orderem Gwiazdy Solidarności Włoskiej III klasy. W 2007 r. Dyrekcja Kampinoskiego Parku Narodowego uhonorowała jej zasługi dla lokalnego środowiska zasadzeniem dębu „Zula” w Alei III Tysiąclecia w Granicy. Dąb posadziła osobiście Pani Zofia w trzy tygodnie po swoich 103 urodzinach.

Do końca życia pozostała aktywna. W 2009 r. została laureatką konkursu „Gazety Wyborczej” i Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan „Najstarszy polski pracownik” oraz była członkiem Komitetu Honorowego Obchodów Jubileuszu 50-lecia Kampinoskiego Parku Narodowego. Byliśmy dumni z obecności Pani Zofii w składzie Komitetu. Do kwietnia 2010 r. brała czynny udział w podejmowaniu decyzji na zebraniach Zarządu Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi. Troska o Laski i zainteresowanie sprawami niewidomych towarzyszyły jej do ostatniego dnia.

Jesteśmy przekonani, że teraz też wzięła się Pani ostro do pracy i całym sercem działa na rzecz niewidomych już tam, w niebie!

Andrzej Lubański
Kampinoski Park Narodowy



Ławy – wieś, której już nie ma

Ławy – jak pisze L. Herz – wieś położona na dużym, piaszczystym grądzie pośród łąk południowego pasa bagiennego. Założona w połowie XIX w. na małej polance wśród lasu. Nazwa pochodzi od wyrazu ława, ławica, tj. mielizna piaszczysta. Istnieje też inna wersja wyjaśniająca pochodzenie nazwy wsi. Historyk ksiądz dr Zbigniew Skieleczyński, były proboszcz parafii w Górkach Kampinoskich, wywodzi ją od ław karczemych, uzasadniając następująco: w 1800 r. znajdowała się tutaj osada Ławy z karczmą należącą do niejakiego Łączyńskiego – właściciela majątku ziemskiego k. Rokitna. Tak było w przeszłości. Zmiany nastąpiły wraz z wejściem w życie Uchwały nr 139/75

Rady Ministrów z dnia 18 lipca 1975 r. o wykupie gruntów na rzecz skarbu państwa przez Kampinoski Park Narodowy. Zgodnie z ustalonym planem cała wieś Ławy znalazła się w strefie wykupu. Wykup odbywał się na zasadzie dobrowolnych zgłoszeń. Pierwsze posesje wykupiono 4 sierpnia 1976 r. Sprzedającymi byli Edmund Jankowski oraz Wincenty Rykaczewski.

Obecnie we wsi Ławy nikt już nie mieszka. Z przeznaczonych do wykupienia 455,16 ha do 31 grudnia 2009 r. wykupiono 432,92 ha. Po liczą-

cej kiedyś 41 gospodarstw wsi pozostały jedynie krzyże oraz ślady po dawnych zabudowaniach, sadach i ogrodach. Ale



Tablica informacyjna o wsi Ławy (fot. R. Nowak)

ludzie nie zapomnieli o Ławach. Dawni mieszkańcy pamiętają. W czerwcu 2009 r. na terenie dawnej wsi, za zgodą dyrektora parku, zorganizowali spotkanie po latach. Jego inicjatorką była Grażyna Paradowska (z domu Czekąła).



Grażyna Paradowska, inicjatorka corocznych spotkań (fot. A. Nowak)

Rok później odbyło się kolejne spotkanie. Z terenu Polski i z zagranicy przybyło ok. 100 dawnych mieszkańców Ław oraz ich potomków. Była uroczysta msza polowa, którą odprawił ksiądz proboszcz Konstanty Kordowski, a później wspaniała biesiada i tańce do późnych godzin nocnych. W obu spotkaniach uczestniczyli również pracownicy Kampinoskiego Parku Narodowego.



Mieszkaneczka wsi Ławy Jadwiga Rogala (pierwsza z prawej) z córką i synową (fot. ze zbiorów w rodziny Baranowskich)



Na terenie dawnej posesji pani Jadwigi odbyła się w 2010 r. biesiada (fot. A. Nowak)



Zabawa trwała do późnych godzin wieczornych (fot. A. Nowak)

Co skłoniło byłych mieszkańców wsi Ławy, że tak licznie stawili się na spotkanie po latach? Sentyment do tych miejsc? – Wszak Ławy to bagna i tereny piaszczyste, nieurodzajne. Nie łatwo się tam żyło – mówi ks. Kordowski. Daleko było do przystanku autobusowego – 5 km, daleko do szkoły i do lekarza. A mimo to oni kochali tę wieś. O tym jaka była wieś Ławy i jak się tam żyło rozmawiam z jej dawnymi mieszkańcami: Teresą i Władysławem Baranowskimi, z bratem Władysława – Kazimierzem oraz z Andrzejem Regulskim.

Moi rozmówcy z sentymentem wspominają lata spędzone w puszczańskiejskiej wsi. Żyli z innymi w zgodzie,



W domu państwa Baranowskich, od lewej: Andrzej Regulski, Teresa Baranowska, jej mąż Władysław i szwagier Kazimierz oraz Agnieszka Nowak z Kampinoskiego Parku Narodowego (fot. R. Nowak)

pomagali sobie nawzajem w pracach polowych i zawsze mogli liczyć na bezinteresowną pomoc sąsiada. Po drugiej wojnie światowej część rodzin znalazła zatrudnienie w warszawskich zakładach pracy. Niektórzy wozili produkty rolne na warszawskie targowiska. Hodowali dużo drobiu. Kanał Zaborowski był pełen ryb, które również sprzedawali. Wieś została zelektryfikowana w marcu 1967 r. Mieszkańcy brali czynny udział w elektryfikacji, m.in. kopali doły pod słupy, które sami przywozili. W połowie lat 80. powstał sklep spożywczy, wcześniej istniał tylko sklep przewoźny prowadzony przez pana Paszkowskiego z Wierszy, który dwa razy w tygodniu dostarczał mieszkańcom wsi Ławy podstawowe produkty spożywcze. Działała „walizkowa” biblioteka, nazywana tak dlatego, że książki z Gminnej Biblioteki w Zaborowie przewoziła w walizce pani Bronisława Baranowska, matka Władysława i Kazimierza. Rodzina państwa Baranowskich pochodziła z okolic Wilna. Osiedliła się tutaj w wyniku zawirowań powstałych po I wojnie światowej. Pani Bronisława została zapamiętana również jako osoba wyjątkowo dzielna, która we wrześniu 1939 r. ryzykując własne życie, ocaliła innych. Podczas ostrzału wioski przez niemieckie czołgi wyszła w ich kierunku z białą flagą, zapobiegając w ten sposób śmierci osób ukrytych w piwnicy. Syn pani Bronisławy – Władysław Baranowski – w latach

1971-74 pracował w Kampinoskim Parku Narodowym. Był strażnikiem w Leśnictwie Różin, którym wówczas zarządzał leśniczy Stanisław Staw. W 1979 r. państwo Teresa i Władysław Baranowscy sprzedali swoje gospodarstwo we wsi Ławy i kupili nowe w Feliksowie, gdzie mieszkają do dziś. Moi pozostali rozmówcy, Kazimierz Baranowski



Rodzina Andrzeja Regulskiego przed domem w Ławach, w środku dziadek Antoni, lata 30. XX w.

(fot. ze zbior—w rodziny Regulskich)



Gospodarstwo rodziny Regulskich. Ławy, lata 30. XX w. Budynek mieszkalny spłonął w czasie II wojny światowej

(fot. ze zbior—w rodziny Regulskich)

i Andrzej Regulski, również z nostalgią opowiadają o tej części swojego życia, którą spędzili w rodzinnej wsi. Pan Kazimierz, obecnie mieszkaniec Leszna, często odwiedza dawną wieś.



Feliks Regulski (ojciec Andrzeja) z siostrą Anastazją. Ławy, lata 30. XX w.

(fot. ze zbior—w rodziny Regulskich)



Feliks Regulski ze szwagrem Szczepanem. Ławy, koniec lat 40-tych XX w.

(fot. ze zbior—w rodziny Regulskich)



Anastazja Regulska z siostrzenicą. Ławy, lata powojenne

(fot. ze zbior—w rodziny Regulskich)



Czesław i Bronisława Baranowscy – rodzice Władysława (w środku) i Kazimierza (pierwszy z prawej na drugim planie). Ławy, 1952 lub 1953 r.

(fot. ze zbior—w rodziny Baranowskich)



Władysław Baranowski z żoną Teresą. Ławy, 1973 r.

(fot. ze zbior—w rodziny Baranowskich)

Mimo że nie ma już gospodarstw i pól, obraz wsi pozostał w sercach i wspomnieniach jej mieszkańców. Odczucia byłych mieszkańców Ław wyraził ksiądz Kordowski słowami: „choć z żalem opuszczano się to miejsce, to może i na dobre wyszło. Teraz rosną tu drzewa. Ziemia trafiła w dobre ręce, ręce pracowników Kampinoskiego Parku Narodowego. Nic się nie zmarnowało”.

Agnieszka Nowak
Kampinoski Park Narodowy

Rewizyta

W dniach od 24 do 30 października gościliśmy w Kampinoskim Parku Narodowym delegację z Parku Narodowego Smoleńskie Pojezierze. Odwiedziny były efektem nawiązanej w 2009 r. współpracy. Pobyt umożliwił gościom zapoznanie się z walorami przyrodniczymi i kulturowymi naszego parku oraz strukturą organizacyjną kampinoskich służb ochrony przyrody. W czasie wizyty została też otwarta wystawa fotograficzna Olega Kolchina, emerytowanego pracownika parku, zatytułowana „Park Narodowy Smoleńskie Pojezierze”, którą przez miesiąc prezentowano w Centrum Edukacji Kampinoskiego Parku Narodowego w Izabelinie.



Spacer Aleją Trzeciego Tysiąclecia w Granicy

(fot. L. Kwidas-Wierzbicka)

Delegacja w składzie: Aleksandr Kocergin – dyrektor parku Smoleńskie Pojezierze, Gienadij Kosenkow i Wenera Astachowa – zastępcy dyrektora oraz Jewgienij Bogdanow – specjalista ds. kontaktu z mediami i redaktor naczelny kwartalnika wydawanego przez park rozpoczęła wizytę 24 października.

Program wizyty był bardzo bogaty. Nasi goście chcieli jak najwięcej dowiedzieć się o parku graniczącym ze stolicą Polski. Już drugiego dnia po wysłuchaniu ogólnej prelekcji o parku od razu pojechali z pracownikami Działu Nauki i Monitoringu Przyrody – Anną Andrzejewską i Anną Siwak – w teren. Gościom pokazano m.in. uroczysko Niepust, Długie Bagno, cmentarz w Palmirach, obszar ochrony ścisłej „Krzywa Góra” i Stację Naukową w Famułkach Królewskich, a także łąki i rozlewiska Łasicy. Podczas objazdu omawiano problemy związane z obniżaniem się poziomu wód gruntowych oraz dyskutowano na temat sposobów użytkowania terenów otwartych, wykupu gruntów, sposobach ochrony przyrody (zwłaszcza o ochronie czynnej w ekosystemach leśnych), a także o zagrożeniach pożarowych. Gości bardzo interesowały również zagadnienia dotyczące ochrony przyrody na obszarach Natura 2000.

Następnego dnia wspólnie z głównym specjalistą ds. nauki, edukacji i udostępniania parku Małgorzatą Mickiewicz delegacja udała się do Ośrodka Dydaktyczno-Muzealnego w Gra-

nicy, gdzie zwiedzono m.in. Muzeum Puszczy Kampinoskiej i ekspozycję na wolnym powietrzu prezentującą wszystkie polskie parki narodowe oraz Stację Zintegrowanego Monitoringu Środowiska Przyrodniczego „Kampinos”. Kolejnym punktem na trasie wycieczki była Żelazowa Wola. Miejscowość wybrano nieprzypadkowo: 1 marca 1810 r. przyszedł tu na świat Fryderyk Chopin. Żelazową Wolę odwiedzają turyści z całego świata, latem nawet 2 tys. osób dziennie. Z okazji Roku Chopinowskiego miejsce urodzin kompozytora zmieniło się nie do poznania. Gościom pokazano muzeum na europejskim poziomie – z odświeżonym dworkiem, w którym urodził się Fryderyk Chopin, odrestaurowanym parkiem i nowoczesnymi pawilonami obsługi turystów.

Wieczorem tego samego dnia w Centrum Edukacji została otwarta wystawa fotograficzna „Park Narodowy Smoleńskie Pojezierze”. Zainaugurował ją uroczysty wernisaż, na który przybyło wielu zaproszonych gości. Wernisaż rozpoczął się od krótkiego powitania i prezentacji obu parków, które przedstawili ich dyrektorzy – Jerzy Misiak oraz Aleksandr Kocergin. W krótkim przemówieniu dyrektor Kampinoskiego Parku Narodowego przypomniał zakres współpracy między parkami.

– *Umowa dotycząca współpracy między naszymi parkami podpisana została w połowie grudnia ubiegłego roku i realizowana jest w wielu dziedzinach. Są wśród nich takie zagadnienia,*

jak: wymiana informacji dotyczących ochrony przyrody, badań naukowych i monitoringu, turystyki ekologicznej, zasobów kulturowych, a także wymiana specjalistów i naukowców w celu pogłębiania wiedzy i doświadczeń – powiedział dyrektor Misiak.

Na wernisażu obecni byli m.in. przedstawiciele Ministerstwa Środowiska, Urzędu Marszałkowskiego, dyrektor Mazowieckiego Zespołu Parków Krajobrazowych. Obecny był również Witold Malarowski – wójt gminy Izabelin, którą delegacja z rosyjskiego parku zwiedziła następnego dnia. Goście zapoznali się z funkcjonowaniem polskiej gminy samorządowej oraz współpracą gminy z parkiem. Po południu zaś w Centrum Edukacji KPN odbyło się seminarium, na którym pracownicy Działu Nauki i Monitoringu Przyrody zaprezentowali swoją działalność i tematykę badawczą. Spotkanie miało na celu wymianę informacji mającej umożliwić znalezienie wspólnych obszarów do rozwijania współpracy.

Ważnym punktem wizyty był także długi spacer po Warszawie, który miał miejsce w kolejnym dniu pobytu. Gości oprowadzał przewodnik Polskiego Towarzystwa-Turystycznego Krajoznawczego oraz st. specjalista ds. turystyki i udostępnia-



Goście wspólnie z Emilią Trębińską (pierwsza z prawej) z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Warszawie odwiedzili stację monitoringu zanieczyszczeń powietrza w Granicy *(fot. T. Klech)*



Wystawa fotograficzna Olega Kolchina „Park Narodowy Smoleńskie Pojezierze” wzbudziła żywe reakcje *(fot. M. Kamińska)*



Dla upamiętnienia wizyty dyrektor Parku Narodowego „Smoleńskie Pojezierze” ofiarował fotogram polskiego cmentarza wojennego w Katyniu *(fot. M. Kamińska)*

nia parku – Katarzyna Mikrut. Dzień przed odjazdem naszym partnerom z Parku Narodowego Smoleńskie Pojezierze przedstawiona została również problematyka udostępniania parku, pozyskiwania funduszy i współpracy z mediami.

Niespełna tygodniowy pobyt był okazją do zapoznania zagranicznych partnerów z parkiem, jego codziennym funkcjonowaniem i problemami. Dało to podstawy do przygotowania szczegółowego zakresu współpracy zarówno w dziedzinie badań naukowych, jak i monitoringu środowiska oraz edukacji, co być może w przyszłości zaowocuje ciekawymi projektami i pomysłami, które wdrażane w życie przyczynią się do jeszcze lepszej ochrony smoleńskiej i kampinoskiej przyrody.

Magdalena Kamińska
Kampinoski Park Narodowy

Biocenoza i inne terminy

Oprzyrodzie, także przyrodzie Kampinoskiego Parku Narodowego, zwykle mówi się językiem ekologii. Tak jest dokładniej, bardziej fachowo, naukowo. Język ekologii rozwija się ciągle pod wpływem badań i koncepcji naukowych, ale z drugiej strony język jest tak istotnym składnikiem codzienności, że niemal wszystko ważne, co się z nami dzieje, znajduje odbicie w sposobie używania słów. To niby takie proste – napisać coś w swoim ojczystym języku. A jednak ileż to razy zastanawiamy się nad tym, czy właściwie użyliśmy jakiegoś wyrazu, czy uformowaliśmy swoje myśli tak, by słowa i zdania jak najlepiej oddawały nasze intencje. Wątpliwości takie rodzą się zawsze wtedy, gdy świadomie posługujemy się językiem, gdy ważne jest dla nas to, czy nasz sposób mówienia i pisanie jest właściwy, poprawny, zgodny z duchem języka. Ponieważ wiele określeń jest nieprecyzyjnych – często rozumiemy je różnie, a czasem nie rozumiemy ich wcale. Żeby porozumiewanie się nie budziło wątpliwości, spróbujmy przybliżyć podstawowe nazewnictwo przyrodnicze. Sprawdźmy, jak się je obecnie rozumie i definiuje w języku ekologii.

Należy zacząć od słowa ekologia, które zrobiło tak zawrotną karierę, że stało się wieloznaczne i straciło swoją właściwą treść. Czym zatem jest ekologia? Klasyczna definicja tego pojęcia jest następująca: **Ekologia** to nauka o strukturze i funkcjonowaniu żywej przyrody na różnych poziomach jej organizacji (od osobnika do całości przyrody na Ziemi), na tle środowiska abiotycznego (gleby, wody, powietrza itd.). Sama przyroda, jak również czynniki środowiska abiotycznego, mogą być względnie naturalne albo mogą być zmienione przez człowieka. Stąd pochodzą terminy: ekologia środowiskowa, ekologiczna ochrona przyrody, agroekologia, ekologia leśna, ekologia miasta (urbiekologia) i inne. Ekologia jest więc nauką przyrodniczą, którą inne nauki wspierają.

Kolejne terminy dotyczą podstawowych jednostek ekologicznych. Są one utworzone w ten sposób, że liczne jednostki niższego rzędu łączy się w jednostkę wyższego rzędu, których zbiór tworzy jednostkę jeszcze wyższego rzędu. Tak jest aż do momentu, kiedy jednostka obejmuje przyrodę całej Ziemi. Mamy tu do czynienia z szeregiem wewnątrznie podporządkowanym.

Szereg ten zaczyna się od terminu najprostszego, dobrze wszystkim znanego. Oczywiście, chodzi o słowo **osobnik**. Na całej kuli ziemskiej organizmy występują w postaci osobników, chociaż czasami trudnych do zidentyfikowania. Są one wśród mikroorganizmów, grzybów, roślin i zwierząt, np. bakterii żyje parę milionów w grudce ziemi, a wielorybów zaledwie kilkaset w bezkresnym oceanie. Ogromna liczba osobników różnych gatunków żyje w Puszczy Kampinoskiej.

Jednym z zasadniczych pojęć ekologicznych jest **populacja**. Tworzą ją osobniki jednego gatunku (np. bakterii, sosny pospolitej, żuka leśnego), zamieszkujące dany obszar i nawzajem na siebie oddziałujące. Jeśli jakiś gatunek żyje na dwóch obszarach,

a odległość między tymi obszarami jest bardzo trudna do pokonania przez osobniki tego gatunku (lub pokonywana jest bardzo rzadko przez osobniki migrujące), to dla ekologa są to dwie populacje. W populacji osobniki rozmnażają się (nie zawsze) i można opisywać ich organizację, np., przestrzenną, socjalną. Warto pamiętać, że pojęcie „populacja” znacznie wykracza poza ramy ekologii. Dla demografa jest to liczba mieszkańców Ziemi lub danego kraju, w naukach ekonomicznych stosowana bywa jako synonim „zaludnienia”, a dla statystyka „populacja” to nic innego jak liczba badanych osobników.

Zbiór gatunków wszystkich populacji, jakie zamieszkują dany teren, nazywa się **biocenozą**. Innymi słowy jest to całość życia na danym terenie. Cechą biocenozy jest jej silny związek ze środowiskiem nieożywionym (abiotycznym): glebą (pedosferą), wodą (hydrosferą), warunkami klimatycznymi (atmosfera) i innymi. Środowisko, w którym żyje dana biocenoza, nazywa się **biotopem**. Ponieważ biocenoza i biotop nawzajem na siebie oddziałują, nadano temu związkowi łączną nazwę – **ekosystem**. Jest ona bardzo często stosowana (także nieprawidłowo, np. w rozumieniu zbioru biocenozy). Jeżeli mówimy o populacjach organizmów występujących na jakimś obszarze, wówczas mowa jest o biocenozie, jeżeli zaś o całym życiu wraz z biotopem, to wówczas mówimy o ekosystemie.

W lasach, na bagnach, łąkach, rzekach lub stawach w Puszczy Kampinoskiej współżyje w biocenozach 5000 lub nawet więcej populacji. Zależności w biocenozach są bardzo skomplikowane, dlatego je uporządkowano, wyróżniając dwie struktury: „pionową” i „poziomą”. Strukturę pionową tworzą **poziomy troficzne** (pokarmowe). Mamy tu do czynienia z producentami określanymi jako **autotrofy**. Są to rośliny i niektóre bakterie, które produkują w procesie fotosyntezy materię organiczną ze składników gleby i dwutlenku węgla. Dalej mamy konsumentów (**heterotrofy**), którym do życia jest potrzebna materia organiczna wyprodukowana przez producentów. Konsumentów określa się jako pierwszorzędowi (**roślinożercy**), drugorzędowi i dalszych rzędów (**drapieżcy**), u których jedna populacja heterotrofów żywi się drugą. W biocenozach Puszczy Kampinoskiej żyje nie więcej niż 6 rzędów konsumentów. Z kolei **destruenci** (reducenci) żywią się martwą materią organiczną (wszystkich grup organizmów), przerabiając ją na materię nieorganiczną, która wraca do gleby, i dwutlenek węgla – uwalniany do atmosfery. Proces zachodzący w biocenozie, w którym krąży materia od producentów poprzez konsumentów do destruentów, nazywamy **produkcją biologiczną**. Sieć powiązań troficznych jest bardzo skomplikowana, a poszczególne piętra wzajemnie się zająwiają i przenikają.

Strukturę „poziomą” tworzy w biocenozie **kooperacja** i **konkurencja**. Kooperacja, to współdziałanie (współżycie) dwóch lub więcej populacji ze sobą. Istnieje szereg związków kooperacji: od **protokooperacji**, w której jedna z populacji

nie jest na stałe związana z drugą, a tylko czasem wchodzi z nią w związek korzystny dla obu stron (np. mrówki – mszyce), do **mutualizmu**, w którym związek dwóch gatunków jest niezbędny dla obu stron (np. porosty: glony i grzyby).

Konkurencja to zwalczanie się populacji rywalizujących: o pokarm, o przestrzeń do życia, miejsce założenia gniazda i inne **rekwizyty** (tak zwie się wszystko to, co do życia danej populacji jest potrzebne).

Na każdej konkretnej przestrzeni o jednorodnych warunkach abiotycznych występuje jedna biocenoza, a szerzej – jeden ekosystem. Biocenozy i ekosystemy zazwyczaj nazywane są od roślinności, która jest podstawą danego ekosystemu, np. ols (las olszowy), grąd (las mieszały), zbiorowiska turzyc czy zbiorowiska wodne.

Istnieją populacje, które występują w dwóch lub więcej biocenozach. Spotyka się je we wszystkich grupach organizmów, ale szczególnie jest ich dużo wśród kręgowców, np. wśród ptaków i ssaków. Lis zjada pokarm w biocenozach leśnych, łąkowych i polnych, a czasem nawet wchodzi na obrzeża miast. Wówczas populacja żyje w układzie międzybiocenotycznym, ale w każdej biocenozie uczestniczy w jej strukturze i procesach.

Zbiór ekosystemów tworzący jakąś większą, ciągłą przestrzeń nazywa się **krajobrazem ekologicznym**. Krajobrazy w języku potocznym mają różne nazwy, np. krajobraz nizinny, górski, miejski, naturalny itd. Przyroda ma charakter ciągły i granicy między jednym krajobrazem a drugim precyzyjnie w terenie nie można wyznaczyć.

Kampinoski Park Narodowy stanowi jeden krajobraz, a jego otulina jest innym krajobrazem, chociaż mogą być pewne przesłanki, że połączenie parku razem z północną częścią otuliny i Wisłą w jeden krajobraz ekologiczny będzie uzasadnione.

W hierarchii zbiorów ekologicznych występuje jeszcze kilka poziomów organizacji żywej materii. Nie będą tu omawiane, gdyż istnieją różne poglądy na ich wyodrębnienie, poza tym wykraczają one poza Kampinoski Park Narodowy.

Na koniec jeszcze jedno ważne słowo, którym określa się całość przyrody na Ziemi. Jest to słowo **biosfera**. Współtworzą ją wszystkie organizmy żyjące na Ziemi, bez względu na to, do jakiego poziomu złożoności układów ekologicznych zostały zakwalifikowane.

W artykule omówiono „łańcuch” terminów ekologicznych charakteryzujących życie na Ziemi – od osobnika do biosfery. Trochę inaczej niektóre terminy brzmią w ekologii roślin, geografii fizycznej, urbanistyce czy estetyce. Czytając publikację ze zbliżonej dziedziny, a nie z ekologii *sensu stricto*, musimy sobie zdawać sprawę, że używane terminy mogą mieć nieco inne znaczenie. Natomiast gdy sami piszemy książkę lub artykuł popularny dotyczący ściśle przyrody, powinniśmy przestrzegać właściwego ich znaczenia. Jeśli je mylimy, świadczą to, że nie studiowaliśmy ekologii i silimy się tylko na używanie pseudofachowych terminów, wprowadzając czytelników w błąd. Oby tak się nie zdarzało!

Roman Andrzejewski
Kampinoski Park Narodowy

Fabryka

Rok 2010 został ogłoszony przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Różnorodności Biologicznej. Przez zbyt długi czas ignorowano jeden istotny aspekt globalnej różnorodności biologicznej – bioróżnorodność gleby. W glebie istnieje ogromna różnorodność form życia, które pomagają w utrzymaniu jej zdrowego charakteru i żyzności, łagodzeniu zmian klimatycznych, magazynowaniu i oczyszczaniu wody, dostarczaniu antybiotyków oraz zapobieganiu erozji. Jednak ich siedlisko jest po raz pierwszy w historii poważnie zagrożone.

Janez Potočnik
Komisarz UE do spraw środowiska

Pod naszymi stopami znajduje się fascynujący świat. Jest to gleba – fabryka życia. W tym tętniącym aktywnością przedsiębiorstwie żyją tysiące gatunków, które swą codzienną mozolną pracą tworzą warunki umożliwiające roślinom wzrastanie, zwierzętom żerowanie, a ludziom – opatrywanie się w niezbędne surowce.

Fakt

Na obszarze równym stadionowi piłkarskiemu organizmy żyjące w glebie produkują każdego roku materię organiczną równą wadze 25 samochodów.

Według szacunków naukowców ponad jedna czwarta wszystkich ziemskich gatunków żyje w glebie. Chociaż potrafimy nazwać większość gatunków żyjących na powierzchni Ziemi, bardzo niewiele wiemy o tajemniczych, niewidocznych i zapomnianych stworach zamieszkujących czeluście gleby. Lekceważąc to bogactwo form życiowych, zagrażamy sami sobie.

życia



Larwa mrówkolwa wykonuje w ziemi lejkowatą jamkę, aby schwytać w nią ofiarę (fot. G. Okołów)

Najbardziej produktywna fabryka na Ziemi

Organizmy zamieszkujące glebę – od mikroskopijnych organizmów jednokomórkowych do małych ssaków ryjących ziemię – razem wykonują kluczowe zadania, które ułatwiają funkcjonowanie naszej planety:

- Tworzą i odświeżają glebę, rozkładając materię organiczną, aby utrzymać produktywność gleby.
- Umożliwiają glebie składowanie i uwalnianie węgla, co z kolei pomaga regulować klimat.
- Oczyszczają wodę przedostającą się do gleby, usuwając skażenia i zanieczyszczenia. Zapewniają struktury niezbędne do zatrzymywania i przechowywania wody w glebie i w zbiornikach podziemnych.
- Kontrolują ilość szkodników: im bogatsza jest różnorodność biologiczna gleby, tym większa liczba drapieżników, co zmniejsza prawdopodobieństwo zdominowania ekosystemu przez jeden gatunek.
- Zapewniają środki do walki z chorobami zakaźnymi: antybiotyk o nazwie penicylina to grzyb glebowy wyodrębniony przez Alexandra Fleminga w 1928 r. Szybka ewolucja mikroorganizmów glebowych czyni z gleby bogate źródło nowych farmaceutyków mogących ratować życie, przez co glebę można porównać do apteczki przyszłości.

Fakt

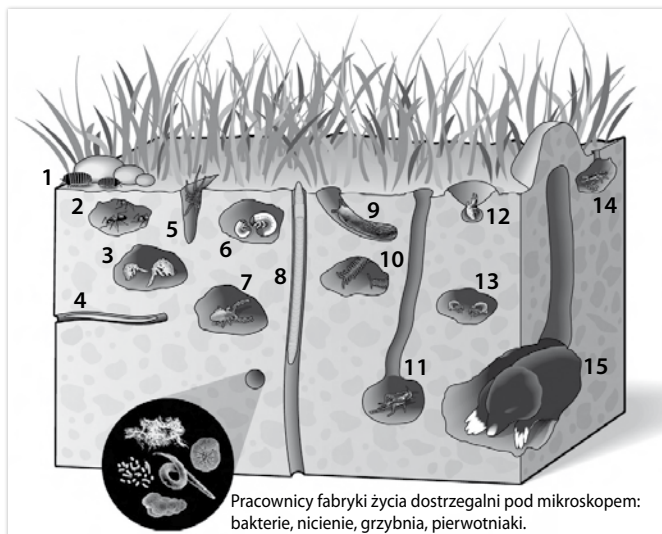
Dotychczas zidentyfikowano tylko 1% mikroorganizmów żyjących w glebie.



Chociaż wartość pieniężna tych usług trudna jest do obliczenia, oszacowano ją na miliardy euro rocznie. Bez względu na jej faktyczny koszt, pracy tej nie można zastąpić żadnym nakładem działalności ludzkiej.

Niewidoczni bohaterowie

Najmniejsze, lecz najważniejsze spośród wszystkich mieszkańców gleby są mikroorganizmy: bakterie, grzyby i glony. Są to „inżynierowie chemiczni”, którzy regenerują glebę, przetwarzając odpady organiczne na składniki chemiczne i zapewniając potrzebne roślinom i zwierzętom substancje pokarmowe. Największą populację w tej grupie mieszkańców gleby stanowią bakterie oraz grzyby.



Oto niektórzy z pracowników fabryki życia: 1. prosiönki, 2. mrówki, 3. skoczogonki, 4. dżdżownica wyższych warstw gleby, 5. pajak, 6. larwy chrabąszcza majowego, 7. zaleszczotki, 8. dżdżownica głożozerna, 9. ślimak nagi, 10. wiję, 11. świerszcz polny, 12. larwa mrówkolwa, 13. roztocza, 14. skorcki, 15. kret

Bakterie żyją w porach ziemi wypełnionych wodą. Szybko się rozmnażają i mogą w kilka minut podwoić swą populację. Mogą jednak również wejść w stan uśpienia i powrócić do życia po okresie kilku lat. Księciem, który zbudzi je ze snu, może być korzeń rośliny, wypychający je w nowe, żyzne środowisko, lub dżdżownica, której jelito zapewnia idealne warunki do pobudki.

Grzyby to eklektyczna grupa, w której można znaleźć zarówno jednokomórkowe drożdże, jak i złożone struktury widoczne gołym okiem, np. pleśń na owocach. Grzyby zamieszkują przestrzenie wokół cząsteczek gleby, korzeni oraz kamieni. Niektóre gatunki przetwarzają martwą lub gnijącą materię organiczną, inne zaś rozkładają cukry, skrobię oraz celulozę w drewnie.

Fakt

Jeden gram gleby może zawierać około 1 miliona pojedynczych grzybów, a niektóre z nich mogą osiągać długość kilkuset metrów.

Grupa nieco większych organizmów glebowych znanych jako „regulatory biologiczne” sprawuje kontrolę nad liczebnością i działalnością mikroorganizmów. Należą do nich protisty, nicienie i mikrostawonogi.

Protisty są w tej grupie najmniejsze. Żyją one w warstwach wody wokół cząsteczek gleby i kontrolują populacje bakterii poprzez odżywanie się nimi. Mogą same się poruszać za pomocą małych odnóży na kształt wiosł lub płetw, a w fazie uśpienia mogą być przenoszone przez wiatr lub wodę.

Nicienie to małe stworzenia przypominające robaki. Większość z nich ma do 1 mm długości. Mają one dużą zdolność adaptacji i znajduje się je we wszystkich typach gleb. Żerują na glonach, bakteriach i grzybach, korzeniach roślin, innych nicieniach oraz protistach.

Mikrostawonogi to małe bezkręgowce, które zamieszkują głównie warstwę orną gleby i żywią się gnijącymi roślinami, bakteriami i grzybami oraz swymi towarzyszami pracy – innymi „nadzorcami”. Rozpiętość ich rozmiarów jest duża, od mikroskopijnych (jak niektóre roztocza) do kilku milimetrów długości (np. skoczogonki, które poruszają się skokami, używając do tego ogona jako sprężyny).

Fakt

Gleba bez dżdżownic może mieć o 96% gorszą zdolność wchłaniania wody.

Tak jak w przypadku „inżynierów chemicznych”, obecność „regulatorów biologicznych” w glebie zależy od jej typu, dostępności wody oraz rodzaju upraw. Ich zdolność wzrostu i reprodukcji zmienia się w zależności od pory roku i dostępnych zasobów. Dla przykładu, protisty i nicienie żywiące się bakteriami rozwijają się w kilka tygodni po dodaniu materii organicznej do gleby. Mogą później przejść w stan spoczynku lub uśpienia.

Dżdżownice, mrówki, termity, prosionki (skorupiaki z rzędu równonogów) i ssaki, jak np. krety, należy zaliczyć do trzeciej grupy robotników glebowych, tzw. „inżynierów ekosystemu”. Mieszają i przemieszczają one cząsteczki gleby, tworząc siedliska dla mniejszych gatunków i umożliwiając wnikanie powietrza i wody do podłoża. Ich bezpośredni wpływ na obieg składników pokarmowych gra kluczową rolę w poprawie żyzności gleby oraz tworzeniu się roślinności. Większe zwierzęta, które spędzają jedynie część życia pod ziemią, jak np. nornice, króliki i borsuki, również w tym pomagają.

Fabryka w stanie zagrożenia

W dzisiejszych czasach gleba jest zagrożona bardziej niż kiedykolwiek w historii. Sposób wykorzystywania i zagospodarowywania przez nas gruntów oraz zmiany klimatu mają daleko idące skutki. A przecież jest bardzo wrażliwym zasobem, praktycznie nieodnawialnym: jej kształtowanie się zajmuje całe dekady, a nawet stulecia.

Fakt

Grunt pozbawiony roślinności może ulec erozji do 100 razy szybciej niż teren pokryty roślinnością.



Proszonki żywią się szczątkami organicznymi, naukowcy sławę uzyskały dzięki temu, że stanowią doskonały biowskaźnik zanieczyszczenia środowiska – podczas życia gromadzą w swym ciele metale ciężkie, a każdy kolejny posiłek zwiększa to stężenie (fot. G. Okołów)

Fabryka ukryta w glebie jest atakowana na różnych frontach, co osłabia różnorodność biologiczną gleby i upośledza jej zdolność do wykonywania kluczowych zadań:

- Erozja, będąca skutkiem intensywnych praktyk rolniczych i zmiany w sposobie użytkowania ziemi (jak np. wylesienie), zagraża glebie na terenie całej Europy. Dzieje się tak, gdy powierzchnia gleby zostaje wycierowana przez wiatr i wodę.
- Zmniejszenie poziomu materii organicznej pozbawia organizmy żyjące w glebie surowców niezbędnych dla ich przetrwania. Może to być spowodowane zbyt wielką zależnością rolnictwa od środków chemicznych i zbyt oszczędnym stosowaniem nawozów naturalnych w porównaniu z nawozami mineralnymi.
- Zasolenie może być rezultatem nieodpowiedniego nawadniania lub niewłaściwego zarządzania zasobami wodnymi. W wyniku zasolenia gleba leży odłogiem, a organizmy glebowe i roślinność czeka śmierć, co prowadzi do pustynnienia zasolonych terenów.
- Miażdżenie gleby poprzez stosowanie ciężkich maszyn prowadzi do jej kompaktacji. Proces ten polega na wyci-

skaniu powietrza z gleby i niszczenia jej otwartej struktury, niezbędnej dla dobrego rozwoju organizmów glebowych.

- W wyniku pokrywania przestrzeni miejskich asfaltem i betonem następuje uszczelnianie gleby, co zduża jej biologiczną różnorodność i powoduje odpływ wód gruntowych, a w efekcie natężenie takich zjawisk, jak erozja i powodzie.

Fakt

Każdego roku na całym świecie 75 miliardów ton gleby zostaje zgarniętych z gruntów przez erozję wietrzną bądź wodną. Dotyczy to w większości pól uprawnych. Takie zniszczenie środowiska może spowodować tragedię ludzkości, ponieważ ludzie będą zmuszeni porzucić swe domy i udać się na poszukiwanie żyzniejszych ziem.

Można też spodziewać się, że zmiany klimatu dodatkowo zwiększą jeszcze powyższe zagrożenia gleby, zmieniając poziom wilgociny i temperaturę, co zakłóci delikatną równowagę tego ekosystemu. Może to również pociągnąć za sobą negatywne następstwa w postaci uwolnienia większej ilości składowanego w glebie węgla. Spotęgowanie erozji, suszy i pożarów naturalnych tylko pogłębi ten problem.

Do innych poważnych zagrożeń gleby należą także chemikalia, organizmy modyfikowane genetycznie i gatunki inwazyjne.

Chemikalia mogą oddziaływać bezpośrednio na organizmy glebowe, zgnębnie wpływając na ich możliwości produkcyjne i zdolność przetrwania, bądź pośrednio, skażając ich źródła pokarmu lub siedliska. Efekty działania chemikaliów mogą być krótko- albo długotrwałe. Mogą dotknąć wszystkich organizmów glebowych lub tylko ich część. Mogą one również zakłócić wzajemne oddziaływanie na siebie organizmów glebowych w tej samej gromadzie lub między gromadami, ponieważ działają na różne gatunki w różny sposób.

Organizmy modyfikowane genetycznie (GMO) mogą wpływać na różnorodność biologiczną gleby i przyczyniać się do wykształcenia genetycznej odporności u niektórych gatunków szkodników. Mogą wpływać na strukturę i skuteczność bakterii glebowych oraz zakłócać zdolność gleby do rozkładania materii organicznej.

Gatunki inwazyjne naruszają procesy zachodzące w glebie i są kosztownym zmartwieniem. Wydatki na kontrolowanie gatunków inwazyjnych w Europie sięgają miliardów euro rocznie. Rośliny inwazyjne mogą być bardziej odporne na organizmy odżywiające się korzeniami oraz na czynniki chorobotwórcze gleby niż gatunki rodzime. Taki stan rzeczy dodatkowo przyspiesza ich rozwój.

Różnorodność biologiczna może jednak pomóc w zmaganiach z gatunkami inwazyjnymi. Im bowiem bardziej obfita i urozmaicona bioróżnorodność, tym bardziej odporna będzie ona na wszelkiego rodzaju inwazje.

Również rolnicy mogą pomóc zażegnać istniejące niebezpieczeństwo i przyczynić się do rozwiązania problemu. Wprowadzenie płodozmianu, ochrona roślinności między polami i na obrzeżach pól, stosowanie większej ilości ściółki i przykrywanie gleby resztkami organicznymi sprzyja rozwojowi różnorodności biologicznej gleby i wzmacnia jej odporność i wytrzymałość. Ponieważ światowa populacja w połowie tego stulecia zapewne osiągnie poziom dziewięciu miliardów ludzi, zdrowe gleby będą decydującym czynnikiem dla naszego przyszłego zaopatrzenia w żywność – kolejny powód, aby zacząć działania już dzisiaj, zanim będzie za późno.

Czego oczy nie widzą...

Organizmy glebowe stanowią około jednej czwartej różnorodności biologicznej na świecie, jednak często zaniebujecie się ich ochronę. Na całym świecie zaledwie osiem gatunków żyjących w glebach chronionych jest konwencją CITES, regu-



Samiec świerszcza polnego drąży nory o głębokości do 30 cm

(fot. D. Marczak)



Żuk leśny spełnia ważną funkcję w biocenozach leśnych; rocznie na 1 ha lasu żuki te zakopują nawet do 700 kg suchej masy zlepków butwiejących liści

(fot. D. Marczak)

lującą międzynarodowe zasady handlu zagrożonymi wyginieciem gatunkami: trzy typy skorpionów, cztery rodzaje tarantul i jeden gatunek chrząszcza. Nie dzieje się tak dlatego, że organizmy żyjące w glebie nie są zagrożone. Jest tak, ponieważ niewiele o nich wiemy, a ich siedliska i funkcjonowanie są bardzo skomplikowane.

Gatunki żyjące w glebach są niewidoczne i po prostu się o nich nie myśli. Podejmowanie działań mających na celu ich ochronę może jednak być podwójnie korzystne: o ile zabiegi zmierzające do ochrony naziemnych gatunków niekoniecznie potrzebują podziemnej różnorodności biologicznej, wysiłki podejmowane dla ochrony grup organizmów glebowych mogą prawdopodobnie pomóc w zachowaniu zagrożonych, lecz lepiej znanych roślin i zwierząt. Polityka dotycząca bezpośrednio lub pośrednio różnorodności biologicznej gleb poprzez ochronę wspomnianych gatunków może zatem mieć większe znaczenie niż pierwotnie zakładano.

Ocalenie fabryki życia

Zepsuta fabryka życia oznacza słabe gleby i prowadzi nieuchronnie do zubożenia całej biocenozy, nie dając szans na odbudowę tej złożonej organizacji. Mimo że degradacja gleby jest od pewnego czasu zjawiskiem oczywistym, my stoimy obok i przyglądamy się jak struktury fabryki popadają w ruinę. Państwa członkowskie UE nie są w stanie, jak do tej pory, dojść do porozumienia nad sposobem zachowania źródła naszego dobrobytu, jakim jest gleba, nad metodami jej rozwoju i szansami na przyszły rozkwit. Nawet wysiłki podjęte w celu powstrzymania utraty różnorodności biologicznej do niedawna nie obejmowały podziemnego środowiska.

Komisja Europejska zajmuje się zagrożeniem gleb na kilku frontach: wspomagając badania nad oceną i monitorowaniem jakości gleby oraz zwiększając świadomość na temat tego cennego banku zasobów pod naszymi stopami. Jedną z ostatnich inicjatyw może okazać się szczególnie ważna dla ochrony gleby. Zaproponowana przez Komisję w 2006 r. **ramowa dyrektywa glebowa** stanowi integralną część strategii ochrony gleb.

Celem dyrektywy jest stworzenie ogólnoeuropejskiego prawodawstwa chroniącego glebę i promującego jej zrównoważone użytkowanie. Zostawia ona przy tym państwom członkowskim swobodę co do wprowadzenia jej w życie według własnego uznania. Chociaż dyrektywa nie zajmuje się bezpośrednio bioróżnorodnością gleby, oczekuje się, że odegra decydującą rolę w jej ochronie, jest bowiem ukierunkowana na główne przyczyny degradacji gleby: erozję, skażenia oraz spadek ilości materii organicznej. Jednak rządy europejskie muszą jeszcze osiągnąć porozumienie zapewniające glebom konieczną ochroną, podobną do tej, jaką objęto wodę i powietrze.

Nie wolno nam już dłużej zwlekać. Powinniśmy umieścić różnorodność biologiczną gleb w centrum połączonych wysiłków zmierzających do zachowania naszego środowiska dla przyszłych pokoleń.



Lasy są siedliskiem zróżnicowanych biocenoz glebowych
(*fol. G. Okołów*)

Inne źródła wiedzy o różnorodności biologicznej gleby

Pełny raport dotyczący różnorodności biologicznej gleb

tylko w języku angielskim znajduje się na stronie
<http://ec.europa.eu/environment/soil/biodiversity.htm>

Broszura streszczająca zawartość raportu

w języku angielskim, francuskim, niemieckim, hiszpańskim, włoskim i polskim jest do pobrania na stronie
http://ec.europa.eu/environment/soil/publications_en.htm

Europejski atlas różnorodności biologicznej gleby

http://eusols.jrc.ec.europa.eu/library/maps/biodiversity_atlas

Międzynarodowe Centrum Informacji o glebie

<http://www.isric.org>

Dyrekcja Generalna Komisji Europejskiej ds. Środowiska

http://eu.europa.eu/environment/soil/inex_en.htm

Tekst jest przedrukiem materiałów wydanych w 2010 r. przez Urząd Publikacji Unii Europejskiej

WIZJE NATURY 2010

W dniach 27–28 listopada w Centrum Kampinoskiego Parku Narodowego w Izabelinie odbył się VI Międzynarodowy Festiwal Fotografii Przyrodniczej „Wizje natury 2010”. Jego organizatorami od początku są Związek Polskich Fotografów Przyrody i Kampinoski Park Narodowy. Tegoroczny był szczególny, bo przypadał w 15. rocznicę utworzenia ZPFP. Patronat nad nim objęli główny konserwator przyrody i dyrektor generalny Lasów Państwowych.



Laureaci konkursu na fotografa roku

(fot. M. Kamińska)

Związek Polskich Fotografów Przyrody zrzesza ponad 500 członków w 12 okręgach regionalnych w kraju. Należą do niego ludzie różnych profesji, których łączy pasja fotografowania przyrody. Z okazji jubileuszu ZPFP na początku festiwalu przypomniano historię zjazdu założycielskiego stowarzyszenia oraz otwarto dwie okolicznościowe wystawy fotograficzne. Pierwsza – „Skarby polskiej przyrody” – była pracą zbiorową członków ZPFP, na którą złożyło się 50 fotografii przedstawiających piękno polskiej przyrody w różnych formach wyrazu – od krajobrazu po makrofotografię. Druga zawierała fotografie Leszka Krzysztofa Sawickiego, wybitnego fotografa przyrody, założyciela i pierwszego prezesa związku.

Podczas festiwalu nie zapomniano o Arturze Taborze, członku ZPFP, tragicznie zmarłym podczas wyprawy do Mongolii w lipcu 2010 r. Od wspomnienia o nim rozpoczął się drugi dzień festiwalu.

Na tegoroczny konkurs 34 autorów nadesłało łącznie 54 pokazy. Do dalszego etapu zakwalifikowano 28 w trzech kate-

goriach: „Przyroda Polski”, „Przyroda świata” i „Życie zwierząt”. Większość prac była wykonana w technice cyfrowej, w analogowej tylko pięć.

Jak w poprzednich latach w programie festiwalu znalazły się pokazy zaproszonych gości, m.in. Klausa Niggego, Macieja Fiszera, Piotra Chmary, Mateusza Mosalika. Ich pokazy towarzyszyły festiwalowi przez dwa dni.

Klaus Nigge, jeden z najbardziej utytułowanych fotografów europejskich, pierwszy swój pokaz poświęcił żurawiowi krzykliwemu. W drugim dniu festiwalu bohaterami jego pokazów byli: małpożer – jeden z najbardziej zagrożonych ptaków drapieżnych, oraz – białowieskie żubry. Maciej Fiszer zaprezentował panoramy Puszczy Noteckiej, które zawarł w albumie „Metamorphosis”, będącym autorską, bardzo osobistą wizją tego kompleksu leśnego. Piotr Chmara, miłośnik i piewca urody ziem zachodnich, pokazał skrzydlatych mieszkańców nadwarciańskich błot. Mateusz Mosalik przedstawił zdjęcia z wyprawy fotograficznej na Spitsbergen w 2010 r.

Wyniki konkursu

Grand Prix

Robert Toczewski za kreatywność i pokazy „Ciemno i straszno” i „Łosiowa codzienność”

Przyroda Polski

I miejsce: Karol Woźniakowski za pokaz „Tętno pierwotnej puszczy”

Wyróżnienie: Joanna Antosik za pokaz „Opowieści z dna lasu”

Przyroda świata

I miejsce: Łukasz Kuczkowski za pokaz „***”

II miejsce: Grzegorz Okołów za pokaz „Kamienne światy”

Nagroda publiczności

Robert Toczewski za pokaz „Łosiowa codzienność”



Grzegorz Okołów, *Kamienne światy* – II miejsce w kategorii „Przyroda świata”

Ostatnim akordem festiwalu było ogłoszenie wyników konkursu na fotografa roku i w kategorii pokazów „Wizje natury”.

Konkurs na fotografa roku organizowany jest przez ZPFP od ośmiu lat. Finał poprzedzają eliminacje okręgowe. W 2010 r. ten zaszczytny tytuł otrzymał Michał Budzyński z okręgu krakowskiego za fotografię „Skute lodem”.

W konkursie pokazów „Wizje natury” jury w składzie: Ireneusz Graff – przewodniczący, Klaus Nigge, Małgorzata

Książkiewicz i Maciej Fiszer – członkowie przyznało Grand Prix oraz nagrody i wyróżnienia tylko w dwóch kategoriach: „Przyroda Polski” i „Przyroda świata”. W kategorii „Życie zwierząt” nagród nie przyznano.

Grzegorz Okołów
Kampinoski Park Narodowy

Cenna pomoc

Dzięki dotacjom przyznanych przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie Kampinoski Park Narodowy zrealizował w 2010 r. wiele ważnych zadań. Pełny ich rejestr przedstawiono poniżej.



Zadania dofinansowane przez NFOŚiGW w 2010 roku

Lp.	Nazwa zadania	Nr umowy	Kwota dotacji w zł
1	Restytucyjna hodowla Żubrów w Ośrodku Hodowli Żubrów w Smardzewicach w latach 2009-2011	231/2009/Wn-50/OP-WK/D	40 980,57
2	Rekonstrukcja krajobrazu przyrodniczego Puszczy Kampinoskiej przez wykup i zagospodarowanie 3,48 ha gruntów we wsi Janówek, Wiersze i Truskawka	293/2010/Wn-07/OP-WK/D	397 430,46
3	Rekonstrukcja krajobrazu przyrodniczego Puszczy Kampinoskiej przez wykup i zagospodarowanie 6,71 ha gruntów we wsi Górki	290/2010/Wn-07/OP-WK/D	400 000,00
4	Rekonstrukcja krajobrazu przyrodniczego Puszczy Kampinoskiej przez wykup i zagospodarowanie 3,25 ha gruntów, cennych dla rzadkich gatunków motyli, we wsi Adamówek	373/2010/Wn-07/OP-WK/D	400 000,00
5	Ochrona przyrody poprzez zmniejszenie emisji spalin do atmosfery dzięki wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii	205/2010/Wn-07/PO-WK-KU/D	459 866,91
6	Ochrona ekosystemów leśnych i ekosystemów łąkowych w Kampinoskim Parku Narodowym	253/2010/Wn-50/OP-WK/D	338 924,77
7	Budowa baz danych i warstw cyfrowych systemu GIS dla Planu ochrony, monitoringu przyrody i zarządzania zasobami przyrodniczymi w Kampinoskim Parku Narodowym	291/2010/Wn-07/OP-IN/D	393 684,45
8	Ograniczenie antropopresji na Puszcę Kampinoska wynikającej z rozwoju turystyki	322/2010/Wn-07/OP-PO-PN/D	122 924,98
9	Ochrona różnorodności gatunkowej nietoperzy oraz ich monitoring	387/2010/Wn-07/OP-WK/D	13 420,00
10	Rozwój bazy edukacyjnej i popularyzacja Kampinoskiego Parku Narodowego	455/2010/Wn-50/EE-BS/D	118 302,86
11	Ochrona przyrody poprzez demontaż i utylizację pokryć dachowych zawierających azbest, likwidacja dzikich wysypisk z terenu Kampinoskiego Parku Narodowego oraz pokrycie blachdachówką części obiektów, z których zdemontowano azbest	794/2009/Wn-07/OP-WK-PN/D	223 930,00
12	Ochrona przyrody poprzez zmniejszenie emisji spalin do atmosfery dzięki wykonaniu termomodernizacji budynków Kampinoskiego Parku Narodowego	796/2009/Wn-07/OP-WK-KU/D	847 000,00
Razem			3 756 465,00

Ponadto realizowany w Kampinoskim Parku Narodowym program „Rekonstrukcja krajobrazu przyrodniczego Puszczy Kampinoskiej przez wykonanie przysługującego KPN prawa pierwokupu w obszarze parku narodowego” w 2010 roku uzyskał z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wsparcie finansowe w wysokości **2 846 346 zł**. Za przyznane środki wykupiono **20,55 ha** gruntów.

Zadania dofinansowane przez WFOŚiGW w Warszawie w 2010 roku

Lp.	Nazwa zadania	Nr umowy	Kwota dotacji
1	Ochrona przyrody poprzez demontaż i utylizację pokryć dachowych zawierających azbest, likwidacja dzikich składowisk azbestu z terenu Kampinoskiego Parku Narodowego oraz pokrycie blacho-dachówką części obiektów, z których zdemontowano azbest	0001/10/OZ/D	80 408,00
2	Odtworzenie utraconej retencji wodnej w ciekach i glebach Kampinoskiego Parku Narodowego	0079/10/OP/D	6 848,60
3	Rekonstrukcja krajobrazu przyrodniczego Puszczy Kampinoskiej poprzez wykup i zagospodarowanie ok. 6,12 ha gruntów	0113/10/OP/D	999 626,62
4	Aktywna ochrona zimowisk nietoperzy w Kampinoskim Parku Narodowym – adaptacja wykupionych piwnic i ziemianek	0094/10/OP/D	47 580,00
5	Ograniczenie antropopresji na Puszcę Kampinoską wynikającej z rozwoju turystyki	0295/10/OP/D	55 927,02
6	Popularyzacja Kampinoskiego Parku Narodowego*	0297/10/EE/D	30 000,00
Razem			1 220 390,24

* Za przyznaną dotacją na zadanie „Popularyzacja Kampinoskiego Parku Narodowego” wydano kalendarz edukacyjny „Natura 2000”.



Wspomóż ochronę Puszczy Kampinoskiej

Możesz to zrobić, przekazując 1% podatku na rzecz Fundacji Kampinoskiego Parku Narodowego – Ochrona Przyrody, Kultura i Sztuka.

Jak przekazać 1% podatku?

To bardzo proste i nie naraża Cię na dodatkowe koszty. Wystarczy wypełnić odpowiednią rubrykę w formularzu PIT, wpisując Fundacji numer **KRS 0000191181**, a w rubryce „cel dodatkowy”: **na potrzeby Kampinoskiego Parku Narodowego**. Termin na złożenie zeznania podatkowego za 2010 rok upływa 30 kwietnia 2011 r.

KRONIKA



KRONIKA



KRONIKA



Zjazd botaników

W dniach 6–12 września odbył się 55. Zjazd Polskiego Towarzystwa Botanicznego. Na miejsce spotkania botanicy wybrali Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. W programie prócz obrad przewidziano także sesje terenowe. Dwie z nich zaplanowano na terenie Kampinoskiego Parku Narodowego: autokarową w dniu 10 września nt. „Ochrona flory i roślinności w Kampinoskim Parku Narodowym” i dzień później pieszą nt. „Szata roślinna wydm i bagien Puszczy Kampinoskiej”. Przewodnikami wycieczek byli pracownicy Działu Nauki i Monitoringu Przyrody KPN oraz dr Marek Ferchmin, emerytowany pracownik parku, i dr Dorota Michalska-Hejduk z Uniwersytetu Łódzkiego. Opis tras wraz z charakterystyką flory Puszczy Kampinoskiej znalazł się w wydanej monografii pt. „Z Mazowsza na Polesie i Wileńszczyznę”.

A. Otręba

Konferencja naukowa

W dniach 29-30 września w Wyższej Szkole Ekologii i Zarządzania w Warszawie – świętującej w 2010 r. 15-lecie działalności – odbyła się X Międzynarodowa Konferencja Naukowa pt. „Zagospodarowanie zlewni Bugu i Narwi w ramach zrównoważonego rozwoju”. Przewodniczącym komitetu naukowego konferencji był rektor WSEiZ prof. dr hab. inż. Jan Misiak. W pierwszym dniu wysłuchano referatów poświęconych m.in. zasobom wodnym zlewni Bugu i Narwi, zagadnieniom ekonomicznym związanym z gospodarką wodną. Drugi dzień przeznaczono na sesję wyjazdową do Kampinoskiego Parku Narodowego. Poprowadzili ją Anna Andrzejewska i Jan Danyłow z Działu Nauki i Monitoringu Przyrody KPN.

MK

Z wizytą na Białorusi

Od 25 września do 3 października delegacja Kampinoskiego Parku Narodowego w składzie: dyrektor parku Jerzy Misiak, gł. specjalista ds. nauki, edukacji i udostępniania parku Małgorzata Mickiewicz, st. specjalista ds. udostępniania parku i współpracy z zagranicą Katarzyna Mikrut oraz główny specjalista

ds. ochrony przyrody Adam Olszewski przebywała z wizytą w Berezynskim Rezerwacie Biosfery na Białorusi.

W czasie wizyty odbyło się spotkanie współpracujących ze sobą rezerwatów: Berezynskiego, Wogezów Północnych i Puszcza Kampinoska z udziałem delegacji z Rezerwatu Biosfery Smoleńskie Pojezierze. Omówiono na nim rezultaty dotychczasowej trójstronnej współpracy i stan zaawansowania wspólnie realizowanych projektów. Dyskutowano o możliwości rozszerzenia obszaru współpracy przez przyłączenie Rezerwatu Biosfery Smoleńskie Pojezierze jako czwartego partnera porozumienia. W drodze powrotnej nasza delegacja odwiedziła Naroczański Park Narodowy i Park Narodowy „Białowiejska Puszcza”. Podczas prezentacji multimedialnych oraz wyjazdów terenowych zapoznano się ze specyfiką oraz problematyką obu parków.

MK

Wizyta delegacji z Iranu

7 października w Kampinoskim Parku Narodowym gościliśmy delegację z Iranu, której przewodniczył dr Ali Mohammad Shaeri – wiceprezydent Organizacji Ochrony Środowiska Islamskiej Republiki Iranu. Organizacja jest organem odpowiedzialnym za całokształt zagadnień związanych z ochroną środowiska naturalnego w Iranie (w tym m.in. za badania nad ograniczaniem negatywnego oddziaływania człowieka na środowisko naturalne i rozwijanie świadomości ekologicznej wśród społeczeństwa; zagrożeniem dla środowiska naturalnego jest, powodujące pustynnienie, niszczenie zbiorowisk suchych stepów poprzez nadmierny wypas zwierząt oraz wycinanie lasów, a w rejonie eksploatacji i przetwórstwa ropy naftowej skażenie terenu ropą i produktami naftowymi). Powstała w 1971 r., jej poprzednikiem była powołana 15 lat wcześniej Organizacja ds. Myślistwa i Łowiectwa. Funkcjonuje w ramach administracji państwowej, a jej prezes (president) jest jednocześnie z urzędu wiceprezydentem Iranu. Obszary chronione zajmują 4,8% powierzchni Iranu; są to rezerwaty i parki narodowe. Z 9 rezerwatów biosfery największym jest pustynno-górski Turan (pow. 1 mln ha), a z parków narodowych: Urmia (jezioro z 52 wyspami) i Kawir (pow. 700 tys. ha). Iran partycypuje w międzynarodowych porozumieniach

dotyczących m.in. zagrożonych gatunków, ochrony warstwy ozonowej i obszarów wodno-błotnych.

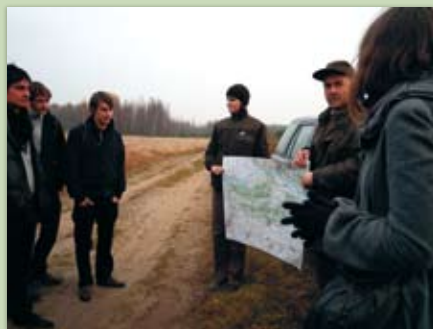
Nasi goście zapoznani zostali z wieloma aspektami funkcjonowania Kampinoskiego Parku Narodowego, w tym z zadaniami realizowanymi za przyznane dotacje celowe z Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Irańskiej delegacji towarzyszyli Elżbieta Lewczuk – gł. specjalista Departamentu Współpracy z Zagranicą Ministerstwa Środowiska, Andrzej Nocoń – wiceprezes WFOŚiGW oraz Leszek Jóskowiak – p.o. dyrektora Departamentu Ochrony Przyrody w NFOŚiGW. Opiekunem gości ze strony Kampinoskiego Parku Narodowego była Małgorzata Mickiewicz – gł. specjalista ds. nauki, edukacji i udostępniania parku.

MK

Bilateralna współpraca

W ramach współpracy rezerwatów biosfery „Wogezy Północne” i „Puszcza Kampinoska” realizowany jest projekt pt. „Zrównoważona urbanizacja na wrażliwych obszarach wiejskich znajdujących się pod wpływem metropolii”. Uczestniczą w nim studenci francuscy z INSA (Wyższej Szkoły Inżynierów i Architektów) ze Strasburga pod kierownictwem prof. Emmanuelle Andreani oraz studenci polscy z SGGW, z Wydziału Ogrodnictwa i Architektury Krajobrazu i Międzywydziałowego Studium Gospodarki Przestrzennej, pod kierunkiem prof. Barbary Szulczewskiej. Studenci w ramach projektu zapoznają się z problematyką ochrony obiektów cennych przyrodniczo, w tym z problematyką zagospodarowania przestrzennego w obydwu rezerwach i w ich sąsiedztwie. Wynikiem ich pracy mają być propozycje rozwiązań planistycznych wytypowanych obszarów. W Kampinoskim Parku Narodowym dotyczy to wsi Sieraków i fragmentu wsi Mariew. Koordynatorem projektu ze strony KPN jest Mirosław Markowski, zastępca dyrektora ds. gospodarki przestrzennej.

W związku z realizacją projektu w dniach 1–5 listopada przebywała w Kampinoskim Parku Narodowym 16-osobowa grupa studentów z Francji wraz z opiekunami. Bezpośrednią opiekę nad całą francuską grupą sprawowała Katarzyna Mikrut, st. specjalista ds. udostępniania parku i współpracy z zagranicą. Celem wi-



zyty było poznanie specyficznych warunków KPN i jego otuliny.

Efekty swojej pracy studenci przedstawili na seminarium, które odbyło się 4 listopada w Centrum Edukacji KPN w Izabelinie. Udział w nim wzięli przedstawiciele Urzędu Gminy Izabelin i Stare Babice, SGGW i pracownicy KPN. Duże wrażenie wywarła prezentacja wstępnych, ale bardzo interesujących wyników. Zaplanowano dalsze działania, których rezultatem będzie wydawnictwo z propozycjami nowatorskiego spojrzenia na zagospodarowanie wytypowanych terenów.

M. Markowski

Aleja Pamięci w Izabelinie

10 listopada w Gminie Izabelin, przy drodze prowadzącej do zbiornika „Mokre Łąki”, uroczysto otwarto Aleję Pamięci. Rośnie w niej 14 dębów. Mają one upamiętniać mieszkańców gminy, którzy swoim życiem oraz zaangażowaniem dowiedli jak powinno się pracować dla dobra lokalnej społeczności. Należeli do nich m.in. pierwszy proboszcz izabelińskiej parafii ks. Aleksander Fedorowicz oraz wybitny reportażysta i publicysta Ryszard Kapuściński. Są również dęby poświęcone mieszkańcom Truskawia i okolic pomordowanym w czasie okupacji hitlerowskiej, strażakom, leśnikom oraz ofiarom katastrofy smoleńskiej. W uroczystości otwarcia alei udział wzięły władze gminy, radni, mieszkańcy oraz delegacja Kampinoskiego Parku Narodowego. MK

Zagrożenia parków narodowych

W dniach 16–17 listopada w Krakowie odbyła się konferencja pt. „Aktualne zagrożenia parków narodowych Polski” zorganizowana przez Instytut Botaniki im. W. Szafera PAN i Komitet Ochrony Przyrody PAN. W konferencji

wzięli udział przedstawiciele Kampinoskiego Parku Narodowego: dyrektor Jerzy Misiak oraz gł. specjalista ds. nauki, edukacji i udostępniania parku Małgorzata Mickiewicz. Tematyka konferencji dotyczyła problemów funkcjonowania i realizacji zadań polskich parków narodowych w aspekcie istniejącego stanu prawnego, praktyk w zakresie gospodarki przestrzennej oraz percepcji społecznej ochrony przyrody w parkach narodowych. W czasie dyskusji przedstawiciele świata nauki, instytucji ochrony przyrody i organizacji pozarządowych wysoko ocenili poziom skuteczności ochrony przyrody w parkach narodowych, lecz z wielkim niepokojem odnosili się do funkcjonujących rozwiązań prawnych i organizacyjnych oraz fatalnego stanu finansów parków. Dostrzeżono konieczność wprowadzenia wielu zmian w tym zakresie. Postanowiono uchwalić rezolucję w sprawie zagrożeń i utrudnień w realizacji ochrony przyrody w parkach narodowych, która zostanie upubliczniona. Uznano, że taka forma podania do wiadomości ustaleń konferencji wzmocni skuteczność działań naprawczych.

M. Mickiewicz

Nowe muzeum w Palmirach

Muzeum Walki i Męczeństwa w Palmirach działa od 1 czerwca 1980 r. Do 2009 r. mieściło się w małym budynku z jedną ciasną salą ekspozycyjną. Na początku 2010 r. budynek został zburzony, a w kwietniu na jego miejscu rozpoczęto budowę nowego. Zaledwie pół roku po rozstrzygnięciu przetargu na realizację tej inwestycji obiekt jest już praktycznie gotowy. Skromny, surowy budynek z betonu i szkła, który powstał tuż obok cmentarza, zaprezentowano 18 listopada 2010 r. na konferencji prasowej stołecznego ratusza. Gospodarzem konferencji była prezydent m. st. Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz.

Nowy budynek ma ok. 1,1 tys. m kw. powierzchni, z tego 600 m kw. przypada na salę ekspozycyjną. Pozostały metraż zajmą m.in. sale konferencyjne i kinowa. Sala ekspozycyjna w czterech miejscach przecięta jest okrągłymi atryami o ścianach z wygiętych tafli szkła. Ciągną się one przez całą wysokość budynku. W atryach zostały posadzone trzymetrowe sosny. Stanowiąc będą element ekspozycji.

– Jedynym świadkiem egzekucji były drzewa. Chcieliśmy uczynić je częścią sali wystawowej – tłumaczył Szczepan Wroń-

ski z pracowni WXCA, która zaprojektowała budynek.

Sala ekspozycyjna zakończona jest wielkim oknem, przez które widać cmentarz. Pochowanych jest na nim 2115 ofiar potajemnych egzekucji dokonanych przez Niemców w Puszczy Kampinoskiej w latach 1939–41 i innych podwarszawskich lasach do 1943 r. Na cmentarzu leży wielu warszawiaków, m.in. marszałek Sejmu Maciej Rataj, wiceprezydent Warszawy Jan Pohoski, złoty medalista olimpijski Janusz Kusociński.

Budynek muzeum obłożony jest blachami z porzewiałej stali kortenowskiej. Wywiercone są w niej otwory przypominające dziury po kulach – to symboliczne nawiązanie do rozstrzelanych osób.

– W sali ekspozycyjnej urządzona zostanie wystawa poświęcona walkom obronnym stolicy we wrześniu 1939, terrorowi okupacyjnemu, konspiracji, egzekucjom w Palmirach, walkom partyzanckim w rejonie Puszczy Kampinoskiej w czasie Powstania Warszawskiego. Znajdzie się także miejsce na wspomnienie powstańców styczniowych, którzy walczyli w lasach kampinoskich. Swoistym podsumowaniem będzie duża przeszklona ściana z widokiem na cmentarz – mówiła Joanna Bojarska, dyrektor Muzeum Historycznego m.st. Warszawy, którego oddziałem jest muzeum w Palmirach. Muzeum ma zacząć działać w kwietniu 2011 r. AL

Palmiry 2010

Pod patronatem ministra obrony narodowej w dniach 13–16 października odbył się jubileuszowy, 50. Centralny Złot Młodzieży „Palmiry 2010”. Organizatorem zlotu od 1959 r. jest Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. W tym roku uczestniczyło w nim ponad 2 tys. osób, wśród których przeważała młodzież. W sobotę 16 października w uroczystości zakończenia jubileuszowego zlotu na cmentarzu w Palmirach wzięli udział m.in. przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej, Biura Bezpieczeństwa Narodowego, Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, PTTK, gminnych samorządów, kombatancki, harcerze i młodzież szkolna.

Delegacja leśników Lasów Państwowych i dyrektor Kampinoskiego Parku Narodowego Jerzy Misiak złożyli urnę z ziemią pobraną z cmentarza w Katyniu 10 kwietnia 2010 r. Drugą urnę, z ziemią pobraną z pół grunwaldzkich 15 lipca 2010 r., złożyli harcerze. Po odczytaniu

apelu pamięci oddano salwę honorową oraz złożono wieńce i wiązanki kwiatów. Wojskową asystę honorową wystawiło Dowództwo Wojsk Łądowych. AL

Niezapomniana wycieczka

W dniach 20–24 października już po raz dziewiąty pracownicy Kampinoskiego Parku Narodowego wzięli udział w wyjeździe szkoleniowo-turystycznym. Tym razem celem wyprawy był Tatrzański Park Narodowy – jedyny w Polsce obszar o charakterze alpejskim.

Wybitne nie tylko w skali kraju i ciągle jeszcze dobrze zachowane walory przyrodnicze Tatr „odkryte” zostały przez uczonych, którzy tam dotarli na przełomie XVIII i XIX w. Ich prace wydobyły na światło dzienne bogactwo przyrody i jej specyficzny, niepowtarzalny wręcz charakter. Bardzo szybko też okazało się, że walory te są coraz bardziej zagrożone i że istnieje potrzeba ich ochrony. Stąd też w latach 80. XIX w. pojawiły się pierwsze koncepcje objęcia Tatr ochroną w formie parku narodowego na wzór pierwszego na świecie amerykańskiego Parku Narodowego Yellowstone. Ostatecznie Tatrzański Park Narodowy został utworzony 30 października 1954 r. Obecnie jego powierzchnia wynosi 21 197 ha. Około 70% zajmują lasy i zarośla kosodrzewiny, a pozostałe 30% to murawy wysokogórskie, skały i wody. I właśnie ten jakże ciekawy i urozmaicony teren, poszerzony o słowacką stronę Tatr, był w tym roku przedmiotem fascynacji pracowników KPN.

Program wycieczki był bardzo ambitny i interesujący. W planie zwiedzania znalazła się wyjątkowo malownicza i ciekawa zarówno przyrodniczo, jak i turystycznie Dolina Kościeliska, tworząca długi i głęboki polodowcowy wąwóz skalny. Kolejnym punktem programu był zespół dworsko-parkowy w Kuźnicach oraz Ośrodek Dydaktyczno-Muzealny w Dyrekcji Tatrzańskiego Parku Narodowego, gdzie szef TPN dr inż. Paweł Skałwiński w bardzo ciekawy sposób wprowadził uczestników w problematykę Tatr. Po ciekawej prelekcji poświęconej TPN cała grupa wjechała kolejką na Kasprowy Wierch – szczyt w Tarach zachodnich o wysokości 1987 m n.p.m. Najbardziej wytrwali i odważni mimo padającego śniegu i wzmagającego się wiatru zeszli z Kasprowego Wierchu na piechotę. Druga grupa, o nieco słabszej kondycji, zjechała na dół kolejką i udała się na spa-

cer z Kuźnic na Polanę Kalatówki, skąd podziwiała fantastyczną panoramę Tatr. Po drodze zwiedziła chatę brata Alberta i klasztor Albertynek. W Zakopanem zwiedziliśmy m.in. Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej, zabytkowy cmentarz z poł. XIX w. na Pęksowym Brzyzku, gdzie znajdują się grobowce osób wybitnych i zasłużonych dla Zakopanego, oraz przespacerowaliśmy się „najśliczniejszym polskim deptakiem”, jak mówi się czasem o Krupówkach. Przy tej tętniącej życiem promenadzie Zakopanego mieści się większość sklepów, lokali i instytucji. My kupiliśmy tu tradycyjne oscypki. Na koniec odwiedziliśmy baseny termalne w Bukowinie Tatrzańskiej, by zregenerować siły po dniu pełnym wrażeń.



W drugim dniu trasa wycieczki wiodła nad Morskie Oko, bajkowo położone jezioro polodowcowe o powierzchni ok. 35 ha i głębokości do 51 m. W drodze powrotnej podziwialiśmy Wodogrzmoty Mickiewicza, choć znaleźli się też tacy, którzy podjęli próbę zejścia z Morskiego Oka żółtym, a potem czerwonym szlakiem prowadzącym Doliną pod Mnichem w kierunku przełęczy Wrota Chałubińskiego.

Kolejnym punktem wycieczki, również ciekawym jak pozostałe, był malowniczo położony zamek niedzicki, zwany niekiedy „Dunajcem”. Wzniesiony w XIV w. na półce skalnej na wys. 566 m n.p.m. był do 1945 r. siedzibą znamienitych węgierskich rodów magnackich. Z górnego tarasu zamku podziwialiśmy wspaniały widok na Pieniny, Zalew Czorszyński wraz z pobliską zaporą i ruiny zamku w Czorsztynie. Obejrzelśmy też niezwykle ciekawy pod względem przyrodniczym Przełom Białki, która jest prawym dopływem Dunajca.

Następnie trasa wycieczki prowadziła na słowacką stronę Tatr, do Tatrzańskiej Łomnicy, gdzie m.in. „zajrzeliśmy” do Jaskini Bielańskiej o długości 3641 m. Jej przejście zajęło nam trochę czasu.

Wielką niespodzianką przygotowała Dyrekcja z pracownikami TPN. Było nią

spotkanie integracyjne, które przy dźwiękach kapeli góralskiej odbyło się w „Leśniczówce u Zięby”. Wszyscy świetnie się bawili, co zaowocowało bogatą wymianą doświadczeń – nie tylko przyrodniczych.

Dzięki kompetencji, gościnności i serdeczności dyrektora i pracowników Tatrzańskiego Parku Narodowego mogliśmy poznać Tatry – jeden z najpiękniejszych zakątków kraju, zrozumieć złożoną i niezwykle ciekawą problematykę społeczno-kulturową i przyrodniczą Tatr i Podhala.

W wycieczce wzięło udział 46 osób, wszyscy wrócili zadowoleni, wypoczęci i bogatsi o nowe doświadczenia zawodowe i nawiązane przyjaźnie.

Koleżankom i Kolegom z TPN dziękujemy za wspaniałą, rzadko spotykaną gościnność. Zapraszamy do Kampinoskiego Parku Narodowego. U. Olszewska

Muzeum Ordynariatu Polowego

8 grudnia w Katedrze Polowej Wojska Polskiego odbyła się uroczystość otwarcia Muzeum Ordynariatu Polowego. W uroczystości wzięła udział Małgorzata Mickiewicz, gł. specjalista ds. nauki, edukacji i udostępniania Kampinoskiego Parku Narodowego.

– Jest to pierwsze o tym profilu miejsce w Polsce, które jest instytucją miejską, powołaną uchwałą Rady Miasta Stołecznego Warszawy w październiku 2006 roku, ale znajdującą się w przestrzeni sakralnej – w podziemiach Katedry Polowej Wojska Polskiego – powiedziała podczas otwarcia prezydent m.st. Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz.

Uroczystości inauguracji działalności Muzeum towarzyszył ceremoniał wojskowy. Gałę poprowadzi Maciej Orłoś, a w części artystycznej wystąpił chór Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego oraz Andrzej Seweryn, który czytał poezję.

Po części oficjalnej gospodarze placówki oprowadzili zaproszonych gości po ekspozycji, która przedstawia dzieje kapelanów wojskowych od początku ich działalności do czasów współczesnych, ze szczególnym uwzględnieniem II wojny światowej i prześladowań Kościoła w okresie reżimu komunistycznego. W uroczystości udział także wzięli m.in. nuncjusz apostolski w Polsce Celestino Migliore, minister obrony narodowej Bogdan Klich i wicemarszałek województwa mazowieckiego Marcin Kierwiński. MK

Wigilia

Trzy dni przed Świętami Bożego Narodzenia, 21 grudnia, odbyło się w Kampinoskim Parku Narodowym doroczne spotkanie oplatkowe w gronie pracowników i zaproszonych gości. Miało ono wyjątkowo podniosły charakter. Podczas spotkania podsumowano miniony rok, wręczono medale i odznaczenia pracownikom parku, wystąpił zespół Klezmersi, wspólnie kolędowano i łamano się oplatkiem. Na parkową Wigilię przybyło wiele osób na co dzień współpracujących z parkiem, m.in. starosta powiatu warszawskiego zachodniego Jan Żychliński, przewodniczący Międzygminnego Związku Kampinos i jednocześnie wójt gminy Izabelin Witold Malarowski, przedstawiciele Straży Pożarnej, Komendy Powiatowej Policji, Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach, Towarzystwa Przyjaciół Kampinoskiego Parku Narodowego oraz księża z okolicznych parafii.



– Bardzo się cieszę, że mimo trudnej sytuacji i wielu niewiadomych, przed którymi stoją parki narodowe, możemy się dzisiaj tu wszyscy spotkać i cieszyć z tegorocznych osiągnięć – powiedział na wstępie dyrektor Jerzy Misiak, po czym bardzo serdecznie powitał zgromadzonych w sali widowiskowej Centrum Edukacji Kampinoskiego Parku Narodowego.

Następnie wymienił pracowników parku, którzy zmarli w 2010 r. Wśród nich byli emeryci: Tadeusz Biegaj (robotnik w Leśnictwie Kromnów), Władysława Derbich (telefonistka w dyrekcji parku), Mirosław Leśniewski (główny księgowy parku), Janina Skrzybowska (pracownik w Punkcie Alarmowo-Dyspozycyjnym), Ryszard Szymański (strażnik w Leśnictwie Polesie) oraz przedwcześnie zmarły kolega Paweł Bartosiewicz (podleśniczy w Leśnictwie Różin). Przypomnił również nazwiska ofiar katastrofy Smoleńskiej, które od lat współpracowały z parkiem i zawsze były mu życzliwe. Wspomnił też o zmarłej Zofii Morawskiej, skarbniku

Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach. Pamięć wszystkich uczczono minutą ciszy.

W dalszej części spotkania dyrektor Misiak podsumował miniony rok, ilustrując ważniejsze osiągnięcia ciekawą prezentacją multimedialną.

Po wystąpieniu dyrektora jego zastępca ds. edukacji, nauki i udostępniania parku Małgorzata Mickiewicz poinformowała o odznaczeniach, które zostaną wręczone pracownikom parku. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej za wzorowe i sumienne wykonywanie obowiązków zawodowych Medalami Złotymi za Długoletnią Służbę odznaczeni zostali: zastępca dyrektora Kampinoskiego Parku Narodowego Janusz Jeziorski, kierownik Ośrodka Dydaktyczno-Muzealnego w Granicy Ludwika Kwiasas-Wierzbiska, kierownik Działu Kadr Ewa Laskowska, główny specjalista ds. wydawnictw Andrzej Lubanski, kierowca Andrzej Metrycki, elektryk Władysław Mroczek i leśniczy Leśnictwa Kampinos Krzysztof Połec. Medale Srebrne otrzymali: nadleśniczy Obrębu Ochronnego Laski Tomasz Hryniewicki, kierowca Andrzej Markiewicz, leśniczy Leśnictwa Przyćmień Tomasz Zakowany. Dwukrotnie odznaczony został emerytowany pracownik parku Wojciech Górka, najpierw Brązowym Krzyżem Zasługi, a następnie odznaką „Za zasługi dla Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Za szczególnie zaangażowanie w pracy w 2010 r. podziękowania i pochwały otrzymali: Anna Kębowska, Jacek Łechański, Grzegorz Okołów, Adam Olszew-



ski, Dawid Marczak, Krzysztof Przeor i Dariusz Wiśniewski. Serdeczne słowa wdzięczności za lata pracy w parku przekazał dyrektor przechodzącemu na emeryturę leśniczemu Leśnictwa Zameczysko Henrykowi Wiśniewskiemu. Podziękowanie za życzliwe wspieranie działań Kampinoskiego Parku Narodowego w czasie sprawowania wieloletniej posługi kapłańskiej w parafii w Laskach otrzymał ksiądz prałat Józef Buchajewicz, a za wieloletnią bezinteresowną ochronę uroczysk Klomby i Wąsy na terenie KPN – Zdzisław Stępień z Zaborówka. Dyrektor podziękował również Stanisławowi Bielakowi za jego wieloletnią pracę w charakterze wolontariusza w Centrum Edukacji KPN.

Spotkanie uświetnił występ zespołu Klezmersi. Muzycy wykonali popularne utwory z różnych stron świata, a na zakończenie zaprosili wszystkich do wspólnego śpiewania kolęd. Jeszcze brzmiało echo kolędy „Cicha noc”, gdy kapelan mazowieckich leśników ks. kanonik Wiktor Ojrzyński święcił oplatki i głosił słowo pasterskie. Następnie wszyscy przełamałi się oplatkiem i złożyli sobie życzenia świąteczne. MK

Rok pracy Rady Naukowej

W 2010 r. Rada Naukowa Kampinoskiego Parku Narodowego odbyła 5 zebrań. Poza spotkaniem inauguracyjnym kadencję 2009–2014 (Puszcza Kampinowska nr 1/2010) zebrała się jeszcze trzy razy na posiedzeniach plenarnych i raz obradowała Prezydium. Pierwsze posiedzenie plenarne odbyło się 16 czerwca. Omawiano na nim m.in. wyniki prac nad Planem ochrony KPN oraz projekt Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Czosnów. W związku z obchodzonym Rokiem Chopinowskim Rada Naukowa zwołała w dniu 1 lipca posiedzenie wyjazdowe. Poświęcone ono było wartościom kulturowym i historycznym Puszczy Kampinoskiej oraz problemom ochrony krajobrazowej KPN. Trasa wyjazdu wiodła głównie przez tereny gminy Brochów. Zwiedzono wiele zabytkowych obiektów, m.in. wyremontowany dworek w Żelazowej Woli, gdzie wysłuchano koncertu muzyki Chopina, dwór i powozownię pana Andrzeja Novaka-Zemlińskiego w Tułowicach oraz odrestaurowany kościół w Brochowie. Zwołane w dniu 14 września Prezydium Rady Naukowej zostało poddane konieczności zaopiniowania

zadań ochronnych parku na 2011 r. Ostatnie posiedzenie Rady Naukowej w 2010 r. odbyło się 30 listopada na Wydziale Inżynierii i Kształtowania Środowiska SGGW. Poświęcone zostało w dużej mierze ocenie stanu prac nad projektem „Opracowanie metod odtworzenia pierwotnych warunków wodnych Kampinoskiego Parku Narodowego w celu powstrzymania degradacji przyrodniczej i poprawienia stanu bioróżnorodności”, który jest finansowany z mechanizmu norweskiego. Prezentacji dotychczasowych wyników dokonał prof. dr hab. Tomasz Okruszko – koordynator projektu. Przypomniawszy przy okazji, że celem całego przedsięwzięcia jest renaturyzacja stosunków wodnych w Puszczy Kampinoskiej, której końcowym rezultatem będzie poprawa ogólnych warunków przyrodniczych. Ponadto na posiedzeniu przedstawiono projekt sieci szlaków konnych w KPN oraz wysłuchano wystąpienia eksploatatora gminnej oczyszczalni w Starych Babicach, które dotyczyło możliwości kontynuowania odprowadzanie oczyszczonych ścieków do układu hydrograficznego parku.

J. Danyłow

Serwis informacyjny

□ I w tym roku Kampinoski Park Narodowy aktywnie uczestniczył w XIV Festiwalu Nauki. W dniach 18 i 25 września na terenie parku odbyły się wykłady i wycieczki prezentujące faunę i florę Puszczy Kampinoskiej. Natomiast od 22 do 24 września pracownicy Centrum Edukacji Kampinoskiego Parku Narodowego w Izabelinie zorganizowali warsztaty edukacyjne dla dzieci i młodzieży na temat roślinności i walorów parku. W programie zajęć było zwiedzanie ekspozycji stałej „Przyroda i historia Puszczy Kampinoskiej”, a także wycieczka terenowa.

□ W działalności naukowej i edukacyjnej Kampinoskiego Parku Narodowego dużą rolę odgrywa współpraca z wyższymi uczelniami. Jej znaczenie jest nie do przecenienia, a dzięki częstym kontaktom harmonijnie się rozwija. Początek każdego roku akademickiego stanowi swoistą cezurę w historii współpracy i charakteryzuje się nasileniem kontaktów. Na inaugurację roku akademickiego 2010/2011 m.in. zaprosili nas: ●● Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, ●● Mazowiecka Wyższa Szkoła Humanistyczno-Pedagogiczna w Łowiczu, ●● Wyższa Szkoła Ekologii i Zarządzania w Warszawie, ●● Wojskowa Akademia Techniczna, ●● Akademia Wychowania Fizycznego, ●● Szkoła Główna Służby Pożarniczej,

●● Międzywydziałowe Studia Ochrony Środowiska Uniwersytetu Warszawskiego, ●● Wydział Leśny SGGW, ●● Wydział Nowych Technologii i Chemii WAT, ●● Międzywydziałowe Studium Gospodarki Przestrzennej SGGW, ●● Uniwersytet III Wieku w Błoniu.

Byliśmy także 24 września na przysiędze wojskowej podchorążych WAT, która miała miejsce w Radzyminie.

□ 28 października odbyło się szkolenie pracowników Kampinoskiego Parku Narodowego nt. „Półnaturalna hodowla lasu w ochronie ekosystemów leśnych”, które poprowadził prof. dr hab. Bogdan Brzezicki z Katedry Hodowli Lasu SGGW w Warszawie. Szkolenie podzielone zostało na dwie części: teoretyczną (w Centrum Edukacji KPN) oraz praktyczną w terenie (okolice obszaru ochrony ścisłej „Kaliszki”).

Ożywioną dyskusję prowadzono podczas terenowej części. Szczególną uwagę zwrócono na rolę zwierzyny płowej jako istotnego czynnika wpływającego na rozwój młodych generacji leśnych.

□ 20 listopada w sali widowiskowej Centrum Edukacji Kampinoskiego Parku Narodowego w Izabelinie odbył się koncert Chopinowski w wykonaniu artysty Marka Bracha połączony z wernisażem wystawy „Puszcza Kampinoska w obiektywie”. Organizatorami imprezy byli: Zarząd Towarzystwa Przyjaciół KPN, wójt gminy Izabelin, Centrum Kultury Izabelin, Towarzystwo im. Kazimierza Wiłkomirskiego oraz Dyrekcja Parku.

□ 1 grudnia gościliśmy w Kampinoskim Parku Narodowym delegację z Ministerstwa Zasobów Naturalnych i Ochrony Środowiska Republiki Białorusi. Wizyta odbyła się w ramach realizowanego przez Ministerstwo Środowiska projektu „Polska pomoc 2010”.

– Działania podjęte w ramach projektu zapewniają nawiązanie trwałych i bezpośrednich kontaktów z partnerami białoruskimi, co skutkuje wzrostem zaangażowania we współpracę z Polską w dziedzinie ochrony środowiska oraz pozwala na podejmowanie nowych wspólnych działań w tym zakresie – powiedziała obecna na spotkaniu Ewa Olesiejuk z Departamentu Współpracy z Zagranicą Ministerstwa Środowiska.

□ 4 grudnia w siedzibie parku w Izabelinie odbyły się uroczyste obchody jubileuszu 50. rocznicy działalności Koła Łowieckiego „Kampinos”. Uroczystość poprzedziła msza święta w Zaborowie, podczas której został poświęcony sztandar Koła. Historia Koła jest nierozdzielnie związana z Kampino-

skim Parkiem Narodowym i ochroną zasobów przyrodniczych Puszczy Kampinoskiej. Szczególnie wysoko ceniona jest działalność członków Koła na rzecz ochrony fauny. Koło gospodaruje w obwodzie położonym na terenie gmin Gąbin i Słubice w powiecie płońskim.

□ Jak co roku, grudzień przebiegał pod znakiem spotkań świąteczno-noroworocznych. Otrzymałszy zaproszenia na wiele takich spotkań. Pamiętając o słowach Jana Pawła II, że: „Boże Narodzenie to czas otwartych ramion”, skorzystaliśmy z zaprosin, by spotkać się z naszymi przyjaciółmi. Byliśmy m.in. na spotkaniu opłatkowym: ●● Warszawskiego Koła Przewodników PTTK, ●● strażaków (z udziałem wicepremiera Waldemara Pawlaka i komendanta głównego PSP gen. brygadiera Wiesława Leśniakiewicza), ●● nauczycieli Gminy Czosnów, ●● 3. Warszawskiej Brygady Rakietowej Obrony Powietrznej, ●● Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie, ●● Gminy Czosnów, ●● Gminy Izabelin, ●● Domu Pomocy Społecznej w Bramkach, ●● Specjalnego Ośrodka Społeczno-Wychowawczego w Lesznie, ●● powiatu warszawskiego zachodniego, ●● Zarządu Głównego i Zarządu Oddziału Warszawskiego SITLiD w Warszawie, ●● Przedszkola w Izabelinie, ●● Zespołu Szkół w Izabelinie, ●● Domu Dziecka „Nasz Dom” w Warszawie, ●● Towarzystwa Przyjaciół KPN, ●● 2. Mazowieckiej Brygady Saperów w Kazuniu, ●● Rady Okręgowej PZŁ w Warszawie.

W czasie uroczystości wigilijnej Rodziny 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich w klasztorze Sióstr Niepokalanek w Szymanowie dyrektor Kampinoskiego Parku Narodowego Jerzy Misiak otrzymał tytuł Honorowego Członka Rodziny Pułku za szczególne zasługi w utrwalaniu pamięci o żołnierzach Pułku i dbałość o cmentarze wojenne, groby i pomniki na obszarze Puszczy Kampinoskiej. Jest to trzeci nadany tytuł w historii Rodziny 14. Pułku Ułanów Jazłowieckich.

□ 15 grudnia w domu kardynała Józefa Glempa w Wilanowie odbyła się uroczysta Wigilia, w której uczestniczył dyrektor Kampinoskiego Parku Narodowego Jerzy Misiak. Na spotkanie opłatkowe Prymas Senior zaprosił też m.in. rektorów Politechniki Warszawskiej, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i Uniwersytetu Muzycznego oraz przedstawicieli środowisk akademickich, medycznych i kultury.

– Pragnę z głębi serca podziękować Bogu i ludziom za życzliwość i dobroć jakie spotkały mnie w tym roku – powiedział Prymas i zaprosił wszystkich do przełamania się opłatkiem i wspólnego kolędowania.

